

Pijany na motorze



19 lipca, po południu, za przejazdem kolejowym na drodze Ostrzeszów - Wygoda Tokarska motocykl, którym jechały dwie osoby, przewrócił się na jezdnię. I trudno się temu dziwić, skoro kierujący - 23-letni

mieszkaniec pow. wieluńskiego, był pijany - ponad 2 promile! To, że jechał zbyt szybko i „nie wyrobił” na łuku drogi, jest zapewne konsekwencją jego nietrzeźwości i kompletnego braku odpowiedzialności.

Kierowca i 21-letnia pasażerka zostali przetransportowani karetką i śmigłowcem LPR do szpitala w Ostrzeszowie i Ostrowie Wlkp.

Przyczyna zatonięcia kobiety wciąż nieznana

W miejscu zatonięcia kobiety wciąż płoną znicze.



Dokończenie ze str. 1.

Tak to już bywa, że czyjeś nagłe odejście szybko staje się powodem różnych przypuszczeń, a często i plotek. Również w przypadku tej śmierci pojawiają się sugestie próby samobójczej. Dopóki prowadzone dochodzenie nie potwierdzi takiej okoliczności, uznajemy, że zatonięcie 45-latkę nastąpiło w wyniku nieszczęśliwego wypadku.

Śmierć Agnieszki M. to przede wszystkim wielki dramat dla jej naj-

bliższych - rodziców, męża, dorosłych już dzieci... Wszystkim bardzo współczujemy.

W miniony czwartek na cmentarzu parafialnym w Ostrzeszowie odbył się pogrzeb kobiety. Uczestniczyło w nim wiele osób - krewnych, przyjaciół znajomych... To najlepiej świadczy o tym, że tragicznie zmarła Agnieszka była osobą życzliwą i lubianą.

K. Juszczyk

Zasłabł - wezwano LPR

14 lipca, około godziny 20.00, przy zalewie w Kobylej Górze pojawiły się służby ratownicze.

Powodem działań było zasłabnięcie mężczyzny, który pływał na tzw. rowerku. Ostatecznie chorego przetransportowano do szpitala LPR-em; śmigłowiec lądował na łące w pobliżu cmentarza w Myślniewie.



Obywatel Ukrainy stracił prawo jazdy

15 lipca rano do dyżurnego KPP Ostrzeszów wpłynęła informacja o kolizji drogowej w rejonie sklepu w Kaliskowicach Kaliskich. Na miejscu policjanci zastali uczestników zdarzenia: 29-letniego obywatela Ukrainy (opel vectra) oraz 23-letniego mieszkańca powiatu ostrzeszowskiego (audi A6). W rozmowie z mężczyznami funkcjonariusze ustalili, że kierujący opel, na prawidłowo oznakowanym skrzyżowaniu, nie zastosował się do znaku „STOP” i doprowadził do zderzenia z audi.

Po sprawdzeniu pojazdów w policyjnej bazie danych, okazało się, że samochód sprawcy

nie posiada ani aktualnego badania technicznego, ani ubezpieczenia OC.

Obywatelowi Ukrainy zatrzymano prawo jazdy, a jego samochód został

odholowany; sprawą, w trybie przyspieszonym, zajmie się sąd.



fot. KPP Ostrzeszów

Kolizja na Łąkowej



W niedzielne popołudnie, 19 lipca, dyżurny KPP w Ostrzeszowie otrzymał zgłoszenie o poważnym zdarzeniu drogowym na skrzyżowaniu ul. Łąkowej i Sportowej w Ostrzeszowie. Funkcjonariusze ustalili, że 56-letni mieszkaniec Wrocławia, kierując osobowym vw, na oznakowanym skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa BMW (kierował nim 23-letni mieszkaniec Ostrzeszowa).



Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi; nie doznali poważniejszych obrażeń, ale skutki zderzenia wyłączyły jeden z samochodów z dalszej jazdy.

Sprawca został ukarany mandatem.

Miał szczęście

18 lipca, około południa, w rejonie dworca PKS w Ostrzeszowie doszło do niebezpiecznie wyglądającego zdarzenia drogowego. 25-letni mieszkaniec Ostrzeszowa, kierując motocyklem, na skutek gwałtownego hamowania przewrócił się, następnie, sunąc po jezdni, uderzył w zaparkowany samochód osobowy, w którym znajdował się pasażer.

Motocyklista nie doznał poważniejszych obrażeń; ukarano go mandatem.



fot. KPP Ostrzeszów

Witam Redakcję i wszystkich Czytelników, zwłaszcza pracowników Powiatu i Pana Starostę.

Chciałbym poruszyć temat zniszczonej drogi powiatowej w gminie Kobyla Góra, pomiędzy wsią Rybin a wsią Marcinki. Droga ta łączy województwo wielkopolskie z dolnośląskim i nie była remontowana już wiele lat. Cała trasa wymaga gruntownego remontu. Niestety po odcinku, który leży w Mąkoszycach, nie da się już bezpiecznie jeździć. Na poboczach powstało wiele dużych i głębokich dziur. W niektórych można bez problemu urwać koło czy też zniszczyć zawieszenie. Owszem, można jechać środkiem drogi, ale gdy pojawia się auto z przeciwną, to trzeba ostro uciekać na pobocze albo nawet się zatrzymać, żeby nie uszkodzić samochodu.

Sytuacja pogarsza się, gdy mocno popada, ponieważ wtedy wszystkie dziury zalewa woda i wtedy żaden, nawet najlepszy kierowca, nie jest w stanie ich ominąć. Nawet piesi mają duży problem, gdy droga jest zalana. Sam chodzę tędy do pracy i zawsze po obfitych deszczach zastanawiam się, czy nie kupić sobie małej łódki, żeby popływać po zalanym asfalcie.

Ciekaw jestem, jak długo przyjdzie nam czekać, aż Powiat Ostrzeszowski zainteresuje się swoją drogą? Może wtedy gdy asfalt całkiem się pokruszy i ludzie

zrobią protest na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką 449, a może gdy ktoś niefortunnie wjedzie w taką dziurę i straci życie w wypadku? Wtedy na pewno ktoś się ruszy, ale będzie już za późno.

Pozdrawiam
Czytelnik